

Sygn. akt II W 580/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim w II Wydziale Karnym

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Tomasz Morycz

Protokolant: Sekretarz sądowy Jolanta Frąckiewicz

bez udziału oskarżyciela publicznego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 28 lutego 2017 r. i 14 marca 2017 r.

sprawy **K. C.**

s. A. i M. zd. C.

ur. (...) w W.

obwinionego o to, że:

w dniu 05.12.2016 roku o godzinie 10:55 w miejscowości K. ul. (...), gm. C. woj. (...) prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny marki F. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie po użyciu alkoholu tj. 0,24 mg/l, 0,22 mg/l alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu,

to jest o czyn z art. 87 § 1 kw

o r z e k a

I. obwinionego **K. C.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 87 § 1 kw, za który na podstawie art. 87 § 1 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 1.000 (tysiąc) złotych;

II. na podstawie art. 87 § 3 kw w zw. z art. 29 § 1 i 2 kw orzeka wobec obwinionego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 (sześciu) miesięcy;

III. na podstawie art. 29 § 4 kw zalicza obwinionemu na poczet orzeczonego wobec niego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych czas zatrzymania prawa jazdy od dnia 5 grudnia 2016 r. do dnia 14 marca 2017 r.;

IV. na podstawie art. 118 § 1 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania i kwotę 100 (sto) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt II W 580/16

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 4 grudnia 2016 r. K. C. spożywał alkohol. W dniu 5 grudnia 2016 r. rano poproszono go o wcześniejsze stawienie się w pracy, po czym wsiadł do samochodu marki F. (...) o nr rej. (...) i udał się w kierunku miejscowości C..

W miejscowości K. na ul. (...), po przejechaniu około 2 km, gdy do pokonaniu pozostało mu niemal drugie tyle trasy, został zatrzymany do kontroli drogowej przez funkcjonariuszy Policji w osobach M. B. i P. O.. Ich uwagę zwróciło to, że podczas jazdy korzystał z telefonu komórkowego.

W trakcie kontroli funkcjonariusze Policji wyczuli od niego woń alkoholu, wobec czego poddano go badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, uzyskując wynik 0,24 mg/l (godz. 11.56) i 0,22 mg/l (godz. 12.13). W związku z powyższym dokonano zatrzymania prawa jazdy.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie: notatki urzędowej (k.1), protokołu z przebiegu badania (k.2-2v), świadectwa wzorcowania (k.3-3v), zeznań świadka M. B. (k.11) i wyjaśnień obwinionego K. C. (k.5-7, 59-60 - czas 00:07:34-00:21:58).

Przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym obwiniony K. C. (k. 5-7) oświadczył, że przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Jak wyjaśnił, w dniu 4 grudnia 2016 r. wieczorem przyszedł do niego znajomy, z którym dawno się nie widział i spożywali alkohol w postaci piwa. Wypił 4 piwa o pojemności 0,5 litra. Około północy przestali pić i poszedł spać. W dniu 5 grudnia 2016 r. wstał rano, wykąpał się i chciał pojechać do pracy, bo dostał pilny telefon. Nie czuł się źle. Nie wiedział, że jest jeszcze nietrzeźwy. Wsiadł do samochodu i w miejscowości K. został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji. Sprawdzili stan trzeźwości i okazało się, że jest po użyciu alkoholu. Nie był tego świadom. Gdyby wiedział, to nie pojechałby sam, tylko ktoś by go zawiózł. Jego praca polega na kierowaniu pojazdami. Nie chciałby stracić prawa jazdy. Prosi o łagodne potraktowanie, nałożenie na niego wyższej kary grzywny i nie zatrzymywanie mu prawa jazdy. Gdy je straci, może stracić również prace i nie mieć na utrzymanie dziecka.

Przesłuchiwany w postępowaniu sądowym obwiniony K. C. (k. 59-60 - czas 00:07:34-00:21:58) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Jak wyjaśnił, jechał z domu w K. do pracy w C.. Przejechał dystans około 2 km, a do przejechania pozostało mu jeszcze 2-3 km. Dostał telefon, że musi pilnie stawić się w pracy. Był problem z pracownikiem i musiał jechać. Tego dnia miał pracować, ale w późniejszych godzinach. Miał pracować od godz. 15.00. Rozmawiał przez telefon komórkowy, ale nie pamięta z kim. Tylko dlatego zatrzymała go policja. To było piwo w ilości 4 sztuk. P. z kolegą, z którym dawno się nie widział. Wsiadając do samochodu czuł się dobrze. Natężenie ruchu było bardzo małe. To była nietypowa sytuacja, że dostał wezwanie do pracy. Bardzo tego żałuje i następnym razem by tak nie zrobił. Wpłacił 500 złotych, żeby pomóc poszkodowanym w wypadkach. Wziął kredyt na inwestycje w firmie rodziców. Płaci 1.500 złotych miesięcznie, a do spłaty pozostało 38.000 złotych. Rodzice nie bardzo mu pomagają. Trochę są pokłóceni. Do pracy zawsze ktoś go zabierze albo jeździ autobusem. Oddelegowano go do innych zajęć i siedzi za biurkiem. Obecnie dostaje na rękę 1.400 złotych. Generalnie szukają pretekstu, żeby go zwolnić. Bez prawa jazdy może stracić pracę. Jeszcze czekają jak to się potoczy. Ma świadomość, że gdyby przekroczył 0,25 mg/l, to byłoby już przestępstwo. Pracuje w firmie rodzinnej, zatrudniają go rodzice. Te nieporozumienia są związane z tym zdarzeniem.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego wina obwinionego K. C. i okoliczności popełnienia zarzucanego mu czynu nie budzą żadnych wątpliwości.

Sąd niemal w całości dał wiarę **wyjaśnieniom obwinionego K. C. C. (k.5-7, 59-60 - czas 00:07:34-00:21:58)**, uznając je za spójne, logiczne i korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym, który obdarzono tym walorem. W szczególności brak podstaw do podważenia, że spożywał alkohol do godzin nocnych, a dzień później rano został pilnie wezwany do pracy. Nie ulega też wątpliwości, że udał się tam samochodem i został zatrzymany do kontroli drogowej jedynie w związku z rozmową przez telefon w czasie jazdy. Prawdą jest także, że funkcjonariusze Policji, w tym świadek M. B., wyczuli od niego woń alkoholu i poddali go badaniu, które jak wynika z

protokołu przebiegu badania wykazało stan po użyciu. Nie sposób też zakwestionować, że przejechał niewielki dystans i taki też miał do pokonania, a ruch na drodze był bardzo mały. Na wiarę nie zasługują natomiast jego twierdzenia, że nie wiedział, w jakim znajduje się stanie. Zważywszy na niemałą ilość alkoholu w wydychanym powietrzu, jak również jego woń, która wyczuli funkcjonariusze Policji, w tym świadek M. B., nieprawdopodobnym jest, żeby nie był tego świadomy.

Sąd dał również wiarę **zeznaniom świadka M. B. (k.11)**, będącego funkcjonariuszem Policji, który przeprowadzał kontrolę drogową, mogąc wypowiedzieć się na temat jej przyczyn, przebiegu i następstw. Biorąc pod uwagę, że jest dla obwinionego osobą obcą i wcześniej go nie znającą, nie miał powodu, żeby dążyć do niekorzystnego ukształtowania jego sytuacji procesowej.

Sąd oparł się również na **dokumentach w postaci notatki urzędowej (k. 1), protokołu z przebiegu badania (k.2-2v) i świadectwa wzorcowania (k.3-3v)**, które zostały sporządzone przez uprawnione osoby, przedstawiały wykonane czynności i nie były kwestionowane. Szczególne znaczenie ma protokół z przebiegu badania, w którego wyniku ilość alkoholu w powietrzu wydychanym przez obwinionego K. C.. Zważywszy na okoliczność, że wykorzystano do tego urządzenie posiadające ważne świadectwo legalizacji, brak było podstaw do podważenia wyników.

Dokonując analizy całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, wina obwinionego K. C., opis czynu i przyjęta kwalifikacja prawna nie budzą żadnych wątpliwości.

Wykroczenie z art. 87 § 1 kw polega na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, znajdując się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka. Przy czym ze stanem po użyciu alkoholu mamy do czynienia wówczas, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do stężenia we krwi od 0,2 do 0,5‰ alkoholu albo obecności w wydychanym powietrzu od 0,1 do 0,25 mg alkoholu w 1 dm³. Sprawca tego wykroczenia musi się liczyć z karą aresztu albo grzywny nie niższej niż 50 złotych.

Biorąc pod uwagę, że obwiniony K. C. pił alkohol do godzin nocnych, a po upływie wielu godzin funkcjonariusze Policji wyczuli od niego woń alkoholu, musiał wiedzieć, w jakim znajduje się stanie, a mimo to wsiadł do samochodu i kierował nim. Nie zaistniały tu jakiegokolwiek okoliczności wyłączające jego winę.

Wymierzając karę obwinionemu K. C. kierowano się treścią art. 33 kw. Okolicznością obciążającą była przede wszystkim ilość alkoholu w wydychanym powietrzu, która była bliska granicy pomiędzy przestępstwem a wykroczeniem. Niewiele zatem brakowało, żeby obwiniony K. C. poniósł dużo większe konsekwencje swojego postępowania. Na jego niekorzyść przemawiało także to, że mógł uniknąć kierowania samochodem, dojeżdżając do pracy w inny sposób niż poprzez popełnienie wykroczenia. Tym bardziej, że dzielił go dystans zaledwie kilku kilometrów i był zatrudniony w firmie rodziców, którym mógł się przyznać do swojego stanu i nie powinno to dla niego spowodować żadnych konsekwencji. Nie bez znaczenia było tu także, że nie dość, że znajdował się w stanie po użyciu alkoholu, to jeszcze rozmawiał podczas jazdy przez telefon. Okolicznością łagodzącą było to, że przejechał niewielki dystans i tyle też miał do pokonania, poruszając się niezbyt ruchliwą drogą. Zwłaszcza o tej porze dnia. Ponadto nie spowodował żadnego dodatkowego zagrożenia, zostając zatrzymany do kontroli drogowej jedynie z uwagi na rozmawianie przez telefon w czasie jazdy. Wzięto również pod uwagę uprzednią niekaralność, przyznanie się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyrażoną skruchę.

W związku z tym Sąd doszedł do przekonania, że karą właściwą dla obwinionego K. C. będzie kara grzywny w wysokości 1.000 złotych, stanowiąc odpowiednią dolegliwość i wpływając na jego zachowanie w przyszłości. Biorąc pod uwagę, że obwiniony K. C. posiada stałe zatrudnienie i uzyskuje wynagrodzenie w kwocie 1.400 złotych, będąc osobą młodą, zdrową i mogącą uzyskiwać wyższe dochody, nie powinien mieć problemów z uregulowaniem tej należności. Jeśli nie jednorazowo, to w ratach. Biorąc pod uwagę, że Sąd mógł orzec grzywnę w wymiarze od 50 złotych do 5.000 złotych, ewentualnie karę aresztu od 5 do 30 dni, orzeczonej kary grzywny nie można uznać za zbyt surową.

Ponadto Sąd, na podstawie art. 87 § 3 kw w zw. z art. 29 § 1 i 2 kw, orzekł wobec obwinionego K. C. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 miesięcy. Będzie on stanowił dla niego dodatkową dolegliwość i spowoduje, że już nigdy nie będzie prowadził pojazdu pod wpływem alkoholu, jednocześnie chroniąc innych uczestników ruchu drogowego przed konsekwencjami jego nieodpowiedzialności. Biorąc pod uwagę, że wskazany środek karny był obligatoryjny i Sąd mógł go orzec na okres od 6 miesięcy do lat 3, nie można uznać, żeby jego długość była nieadekwatna do zaistniałego zdarzenia i podniesionych przez niego okoliczności. Jednocześnie Sąd, na podstawie art. 29 § 4 kw, zaliczył obwinionemu K. C. czas zatrzymania prawa jazdy od dnia 5 grudnia 2016 r. do dnia 14 marca 2017 r. Należy mieć tylko nadzieję, że po odzyskaniu prawa jazdy, co nastąpi już niebawem, wyciągnie z tego zdarzenia odpowiednie wnioski. W przeciwnym razie musi się liczyć z poważnymi konsekwencjami swojego postępowania.

Jednocześnie Sąd, na podstawie art. 118 § 1 kpw, zasądził od obwinionego K. C. na rzecz Skarby Państwa kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania i kwotę 100 złotych tytułem opłaty. W tym zakresie obwiniony K. C. również nie powinien mieć problemów z uczynieniem zadość zapadłemu wyrokowi. Jeśli nie jednorazowo, to w ratach.